

Sygn. akt II Ca 253/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Żurawska

Sędziowie: SO Piotr Rajczakowski

SO Alicja Chrzan

Protokolant: Bogusława Mierzwa

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2015 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko K. G.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 10 grudnia 2014r., sygn. akt I C 931/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę 32.096,63 zł obniża do 9.461,63 zł / dziewięć tysięcy czterysta sześćdziesiąt jeden 63/100 / zł / pkt I /, nie obciąża powoda kosztami procesu / pkt III / oraz nakazuje pozwanemu uiścić na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Świdnicy 125,34 zł, odstępując od obciążania powoda pozostałymi kosztami / pkt IV /;

II. oddala dalej idącą apelację pozwanego oraz apelację powoda- w całości;

III. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 253/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 grudnia 2014 r., Sąd Rejonowy w pkt I zasądził od pozwanego K. G. na rzecz powoda M. K. kwotę 32.096,63 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 maja 2012 r., do dnia zapłaty; w pkt II dalej idące powództwo oddalił; w pkt III zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.762,71 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zaś w pkt IV nakazał uiścić na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Świdnicy powodowi kwotę 219,31 zł, pozwanemu kwotę 407,40 zł tytułem kosztów opinii biegłego poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa Sąd Rejonowy w Świdnicy.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Strony łączyła umowa o roboty budowlane dotycząca wybudowania przez pozwanego domu jednorodzinnego w stanie surowym w S.. Powód zgłaszał zastrzeżenia co do prawidłowości wykonania dachu, jednak pomimo zgłaszanych zastrzeżeń pozwany wystawił powodowi fakturę nr (...) na kwotę 22.635 zł za wykonanie dachu. Ponieważ powód odmówił zapłaty pozwany wniósł pozew o zapłatę kwoty wynikającej z faktury. Wyrokiem z dnia 16 lutego 2012 roku w sprawie I C 1/11 Sąd Rejonowy w Świdnicy oddalił powództwo wskazując w uzasadnieniu, że powód nie ma podstaw do dochodzenia wynagrodzenia do czasu usunięcia wad i formalnego odbioru dachu. Jeszcze w trakcie trwania postępowania I C 1/11, jak i po jego zakończeniu strony prowadziły rozmowy mające doprowadzić do zakończenia budowy i poprawy wad. Pismem z dnia 21 lutego 2012 r. powód wezwał pozwanego do usunięcia wad i zmiany sposobu wykonania umowy wskazanych w toku postępowania I C 1/11 przez rozbiórkę dachu z wymianą wadliwych i niewymiarowych elementów i wyznaczył pozwanemu termin wejścia na budowę na dzień 24 lutego 2012 r., a wykonania zadania – na 17 marca 2012 r. z konsekwencjami przewidzianymi w art. 656 i 636 kc. Wobec braku reakcji powód pismem z 20 marca 2012 r. poinformował pozwanego, że powierzy poprawienie dachu innej osobie. Pozwany pismem z 16 marca 2012 r. wyraził wolę przystąpienia do prac w dniu 24 marca 2012 r. i ten dzień oznaczył, jako dzień podjęcia negocjacji. Pozwany po otrzymaniu wezwania do poprawienia dzieła nie wykonał jakichkolwiek prac na budowie. Prace zostały poprawione przez osobę trzecią na zlecenie powoda. Prace wykonywane przez pozwanego na budowie nie zostały zakończone do chwili wykonania zastępczego. Powód zapłacił następujące kwoty: - 1275,03 zł faktura z dnia 23 kwietnia 2012 r. (w tym mieszadło za 10 zł); - 175 zł - z dnia 10 kwietnia 2012 r.; - 33.264 zł - z dnia 25 kwietnia 2012 r. (za naprawę dachu); - 1.236,29 zł – z dnia 23 kwietnia 2012 r. - 299,40 zł – z dnia 16 kwietnia 2012 r.; - 11.594,88 zł z dnia 30 kwietnia 2012 r. (materiał); - 750 zł - z dnia 25 kwietnia 2012 r. (w tym 250 zł kołnierz F.); - 226,59 zł - z dnia 21 marca 2012 r. (w tym 24,99 pędzle); - 306,81 zł – z dnia 14 kwietnia 2012 r., - 765,60 zł - z dnia 18 kwietnia 2012 roku. Dach wykonany przez pozwanego posiadał wady, których usunięcie było niezbędne. Konieczna była wymiana więźby dachowej i tym samym rozebranie i ponowne położenie dachówki. Ponadto dachówka została położona niewłaściwie, konieczne było także wykonanie nowych obróbek kominów. Koszt poprawienia prac wynosi 32.096,63 zł brutto. Powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej pozvem. Pozwany odmówił zapłaty.

Rozważając tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie. Za bezsporne zostało przyjęte to, że powód wykonywał prace na budowie domu jednorodzinnego należącego do pozwanego. Przywołując natomiast treść art. 60 kc, 636 kc, art. 648 § 1 kc oraz art. 656 kc, Sąd pierwszej instancji odniósł się do zarzutu pozwanego, że powód nie mógł skorzystać uprawnień wskazanych z art. 636 kc, gdyż budowa została zakończona. Rzeczywiście z treści przepisów wynika, że regulują one uprawnienia inwestora w przypadku kiedy dzieło jest jeszcze wykonywane, jednakże w pozwany nie wykazał (pomimo ciężaru dowodowego), że prace na budowie zostały zakończone. Pozwany powoływał się na protokół odbioru robót znajdujący się w aktach sprawy I C 1/11 z dnia 27 listopada 2010 roku. Protokół ten został jednakże przez Sąd uznany za bezskuteczny, gdyż nie został podpisany przez strony. W toku postępowania ustalono, że dotyczy zdarzenia które nie miało miejsca. Inwestor nie został prawidłowo zawiadomiony o terminie odbioru, nie wyznaczono konkretnej godziny odbioru, nie zawiadomiono kierownika robót. Z tego względu niemożliwym jest uznanie tego pisma za dokument prywatny, a co najwyżej jego projekt. Sąd podkreślił, że z uzasadnienia wyroku w sprawie I C 1/11 wynika, iż powództwo zostało oddalone właśnie z uwagi na fakt, że pozwany (powód w tamtej sprawie) nie miał podstaw do dochodzenia wynagrodzenia do czasu usunięcia wad i formalnego odbioru dachu. W niniejszym postępowaniu pozwany nie przedstawił żadnego dowodu, aby po zakończeniu sprawy I C 1/11 został dokonany odbiór dachu. Ponadto zebrany w sprawie materiał dowodowy doprowadził Sąd do wniosku, że prace faktycznie nie zostały dokończone –świadek P. G. zeznał, że 5% dachu zostało niedokończone, bowiem pracownicy pozwanego musieli obrobić drugi komin. Podobnie zeznał świadek D. B. (nie słyszał żeby nastąpił formalny odbiór budowy, po pierwszej sprawie sądowej pracownicy mieli iść dokonywać jakichś poprawek); także pozwany w swoich zeznaniach wskazał, że brakowało kilku dachówek na połaci dachu (umożliwiały one dostęp do komina, celem umieszczenia nakrywy komina). Tym samym, w ocenie Sądu Rejonowego, skoro prace wykonywane przez pozwanego nie zostały zakończone powód mógł skorzystać z uprawnień wskazanych w art. 636 kc. Za bezsporne zostało przyjęte przez Sąd to, że pozwany otrzymał wezwanie do poprawienia dzieła pod rygorem z art. 636 kc i nie wykonał żadnych prac po wezwaniu. Pozwany podniósł, że termin nie był

odpowiedni, aby zorganizować roboty budowlane, że już dzień po wyznaczonym terminie powód wprowadził na budowę osobę trzecią (drugiego wykonawcę). Wskazać należy że konflikt dotyczący dachu trwa pomiędzy stronami co najmniej od początku 2011 roku, a więc pozwany miał możliwość przygotowania się do poprawienia wykonanych prac i dokończenia dachu w sposób prawidłowy. Pozwany nie dowiedział się o konieczności wykonania prac dopiero z pisma powoda z dnia 21 lutego 2012 r., lecz wiedział o takiej konieczności już wcześniej. Powód w piśmie wyznaczył termin wejścia na budowę na dzień 24 lutego 2012, a wykonanie dzieła – 17 marca 2012r. Zdaniem Sądu, skoro pozwany podnosił, że już dzień po wyznaczonym terminie prace na budowie prowadził nowy wykonawca, to tym samym nie można twierdzić, że ten termin nie był odpowiedni dla prac budowlanych (skoro inna firma mogła je wykonywać). Sąd nie uznał również za zgłoszenie gotowości rozpoczęcia prac przez pozwanego pisma pozwanego z dnia 16 marca 2012 r., gdyż w piśmie tym wprawdzie pozwany wyraził wolę przystąpienia do prac w dniu 24 marca 2012 r., jednak jednocześnie ten dzień oznaczył jako dzień podjęcia negocjacji – a więc nie miało to być przystąpienie do wykonania prac, a dopiero rozpoczęcie negocjacji – tym samym pozwany zakwestionował zakres prac i dopiero miałyby rozpocząć się negocjacje. Takiego stanowiska nie można uznać za spełnienie żądań powoda zawartych w piśmie z 21 lutego 2012 roku. Pozwany podniósł także, że prace były przez niego wykonane prawidłowo oraz że kwota żądana przez powoda jest zawyżona. Biegły w sporządzonej na podstawie zebranego materiału dowodowego (a także oględzin obiektu) opinii stwierdził, że prace wykonane przez pozwanego na dachu budynku dotknięte były wadami i w związku z powyższym konieczne była przebudowa lukarny, wymiana więźby dachowej i przełożenie dachówki oraz wykonanie nowej obróbki kominów; koszty niezbędne do poniesienia przez powoda związane z dostosowaniem wykonanego przez pozwanego dachu do wymagań projektu wynoszą 32.096,63 zł. W ocenie Sądu, opinia biegłego wyczerpująco wskazywała na istnienie nieprawidłowości, które uprawniały powoda do skorzystania z uprawnień wynikających z art. 636 kc. Ustalając wysokość kosztów niezbędnych do poprawienia tych prac Sąd oparł się o treść opinii biegłego, bowiem jego wyjaśnienia wyczerpująco wskazywały podstawę i prawidłowość ustaleń wynikających z opinii i brak było podstaw do zakwestionowania jego stanowiska. Wskazał ponadto, że na skutek zastrzeżeń pozwanego biegły sporządził pisemną opinię uzupełniającą oraz na rozprawie złożył ustną opinię uzupełniającą, wyczerpująco odpowiadając na pytania stron, swoje twierdzenia zobrazował omówieniem fotografii dachu, wskazując z całą stanowczością, że podtrzymuje opinię pisemną i wskazane w tej opinii nieprawidłowości wykonanych prac a tym samym wysokość kosztów niezbędnych prac. Biegły uwzględnił też 10% nowych dachówek, czyli przyjął użycie starych, pochodzących z rozebranego dachu. Sąd nie oparł swoich rozważań na obszernym materiale dowodowym dotyczącym jakości wykonanych prac i kosztów wykonania zastępczego, skoro biegły sporządzając opinię oparł się m.in. na materiale dowodowym zebranym w sprawie. Ponieważ wykonanie prac – zgodnie z art. 636 §1 kc nastąpiło na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego nie miała znaczenia okoliczność ewentualnego wykorzystania starej więźby dachowej, tym bardziej, że kwota wynikająca z faktur przedłożonych przez powoda przewyższa wartość poprawienia dachu wskazaną przez biegłego. W kwestii odsetek, Sąd orzekł na podstawie art. 481 kc i art. 455 kc przyjmując, że powód wniósł o zasądzenie odsetek od dnia 22 maja 2012 r. – a więc od daty wskazanej w wezwaniu do zapłaty. O kosztach orzeczono natomiast na podstawie art. 100 kpc mając na względzie wynik procesu i koszty poniesione przez strony - powód wygrał sprawę w 64,33%, zaś pozwany w 35,67%; obie strony poniosły koszty wynagrodzenia pełnomocnika i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, zaś dodatkowo: powód 2.495 zł opłaty od pozwu, zaś pozwany - 1500 zł zaliczki na koszty opinii biegłego. Ponieważ zaliczka uiszczona przez pozwanego nie pokryła w całości kosztów opinii biegłego kosztami tymi obciążono strony i mając na uwadze wynik procesu - nakazano powodowi uiścić kwotę 219,31 zł, zaś pozwanemu kwotę 407,40 zł tytułem kosztów opinii biegłego poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa Sąd Rejonowy w Świdnicy

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony postępowania.

Powód zaskarżając wyrok w zakresie, w którym Sąd oddalił powództwo, tj. kwoty 17.793 zł zarzucił naruszenie art. 636 kc, poprzez jego niewłaściwą interpretację polegającą na przyjęciu, że określenie „zamawiający może od umowy odstąpić lub powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie” – zawiera jedynie „wysokość kosztów niezbędnych do poprawienia prac” pozwanego tj. 32.096,63 zł, a nie rzeczywistą ich rynkową wartość. Kwota, jaką poniósł z tytułu powierzenia wykonania dzieła innej

osobie wyniosła 49.893,60 zł i zdaniem powoda to ona powinna zostać na jego rzecz zasądzona. W oparciu o powyższe zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości.

Pozwany natomiast, zaskarżając powyższy wyrok w zakresie pkt I, II i IV zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na jego wynik, a w szczególności:

a. naruszenie art. 328 § 2 kpc, polegające na sporządzeniu uzasadnienia wyroku bez wskazania faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, co uniemożliwia stronie skarżącej czynienie polemiki z zaskarżonym wyrokiem;

b. naruszenie przepisu art. 233 kpc wyrażającego zasadę swobodnej oceny dowodów, poprzez ocenę dowodów z dokumentów w postaci dziennika budowy, wiadomości e-mail z 9 listopada 2009 r., wiadomości e-mail z 28 listopada 2010 r., notatki służbowej z dnia 8 listopada 2010 r., pisma kierownika budowy z dnia 5 listopada 2010 r., uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 16 lutego 2012 r., stenogramu rozmowy telefonicznej z 24 maja 2012 r. oraz zeznań świadków C. C., D. B., P. G. w sposób dowolny i powierzchowny, wbrew zasadom doświadczenia życiowego;

c. dokonanie błędnych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, polegających na przyjęciu, że powód uprawniony był do powierzenia poprawienia lub dalszego wykonania dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego, gdyż prace budowlane objęte umową nie zostały zakończone i nie został dokonany ich formalny odbiór, w sytuacji gdy prawidłowo poczynione ustalenia nakazują przyjąć, że pozwany zakończył wykonywanie prac budowlanych i zgłosił ich odbiór powodowi, co skutkuje przyjęciem, że nie był uprawniony do skorzystania z dyspozycji art. 636 § 1 kc;

2. ewentualnie naruszenie art. 636 § 1 kc w zw. z art. 656 § 1 kc, polegające na ich błędnej wykładni i przyjęciu, że powodowi przy powierzeniu poprawienia lub dalszego wykonania dzieła innej osobie na kosztów i niebezpieczeństwo pozwanego należy się zwrot całości kosztów jakie poniósł w związku z powierzeniem wykonania prac osobie trzeciej (kwota 32.096,63 zł), bez konieczności odliczenia tego co powód zaoszczędził wskutek wadliwego wykonywania dzieła przez pozwanego, w sytuacji gdy prawidłowa wykładnia ww. przepisów nakazuje przyjąć, że powód powinien był odliczyć to co zaoszczędził w skutek wadliwego wykonywania dzieła przez pozwanego, tj. w szczególności niezapłacenie pozwanemu wynagrodzenia za wykonanie wadliwego poszycia dachowego.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja pozwanego jest w części uzasadniona, zaś apelacja powoda jak bezzasadna podlegała oddaleniu w całości. Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszą sprawę oparł się na ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy, gdyż są one wszechstronne i znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Przechodząc w pierwszej kolejności do oceny apelacji pozwanego, jako dalej idącej, należy stwierdzić, że jest ona zasadna w tej części, w jakiej zarzuca naruszenie przepisu art. 636 § 1 kc w zw. z art. 656 § 1 kc poprzez przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż powodowi w okolicznościach niniejszej sprawy, należał się zwrot całości kosztów niezbędnych do poprawienia dachu, bez konieczności odliczenia tego, co powód zaoszczędził z tej racji, że wobec wadliwego wykonania dachu nie zapłacił pozwanemu żadnej kwoty za wykonanie poszycia dachowego. Jak to wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, strony zawarły w formie ustnej umowę o roboty budowlane, określając w niej wynagrodzenie w sposób ryczałtowy. Z tytułu usługi budowlanej, tj. wykonania dachu pozwany wystawił powodowi fakturę z dnia 27 listopada 2010r na kwotę 22. 635 zł brutto / k. 5 akt I C 1/11 /, która jednak nie została przez powoda zapłacona, zaś powództwo K. G. przeciwko M. K. o zapłatę tejże kwoty zostało prawomocnie oddalone wyrokiem Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 16 lutego 2012r wydanym w sprawie I C 1/11. W ocenie Sądu Okręgowego, w

takiej sytuacji powodowi należy się zwrot od pozwanego tylko takich kosztów naprawy dachu, które są uzasadnione. Oznacza to więc, że skoro co do zasady to powód, jako inwestor, powinien ponieść koszt wynagrodzenia za budowę dachu, a przed poprawieniem poszycia dachowego tego kosztu nie poniósł, gdyż pozwany z tego tytułu nie otrzymał żadnej kwoty, od niezbędnych kosztów naprawienia dachu, tj. od sumy 32.096, 63 zł brutto powinno zostać odjęte wynagrodzenie, stosownie do umowy o roboty budowlane wiążącej strony, tj. kwota 22.635 zł brutto / patrz: wyrok SN z dnia 16.08.1972r, III CRN 202/72, OSNC 1973/5/81/. Rację ma bowiem w tej kwestii K. G., gdy zarzuca w apelacji, że w sytuacji, gdyby pozwanego obciążyć wszystkimi kosztami jakie zostały wyliczone w opinii biegłego, powód w rzeczywistości nie poniósłby żadnych kosztów należnych z tytułu robocizny dachu. Z tych też względów ten argument skarżącego podlegał uwzględnieniu, co skutkowało koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku w oparciu o przepis art. 386 § 1 kpc.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego jednak nie zasługiwała na uwzględnienie. Jeśli chodzi o zarzut dotyczący naruszenia art. 328 § 2 kpc, tj. przepisu stanowiącego o wymogach, jakim powinno odpowiadać uzasadnienie wyroku, to zgodnie z ukształtowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego obraza tego uregulowania prawnego może być uzasadnionym zarzutem apelacyjnym tylko wówczas, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich niezbędnych elementów bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie w ogóle do takiej sytuacji nie doszło, Sąd Rejonowy bowiem ustalił stan faktyczny, wyjaśnił podstawę prawną dochodzonego żądania oraz wbrew stanowisku pozwanego wskazał, na jakich dowodach oparł się orzekając w niniejszej sprawie. Zdaniem Sąd odwoławczego za chybiony należy również uznać argument dotyczący naruszenia art. 233 kpc statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów. Wbrew pogładowi skarżącego Sąd Rejonowy w sposób przekonujący oraz w oparciu o obowiązujące przepisy wyjaśnił z jakich przyczyn uznał, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do zakończenia umowy o wykonanie dachu, Sąd Okręgowy całą tę obszerną argumentację podzielił i nie widzi potrzeby jej ponownego przytaczania. Zupełnie zaś nie można zgodzić się z twierdzeniem pozwanego, że ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji została dokonana w sposób dowolny, powierzchowny oraz sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego. Przeczy temu bowiem już sama obszerność wywodów dokonanych przez Sąd Rejonowy w tej kwestii. Ponadto w sytuacji, gdy ewidentnie z przeprowadzonych dowodów wynika, że wykonanie dachu nie zostało definitywnie ukończone oraz nie podpisano protokołu odbioru robót, to okoliczności te w pełni uzasadniały stanowisko Sądu Rejonowego w przedmiocie niezakończenia tychże robót. Z tych też względów apelacja pozwanego w dalszej części musiała podlegać oddaleniu- jako bezzasadna- art. 385 kpc.

Przechodząc do oceny apelacji powoda, należy stwierdzić, że nie jest ona uzasadniona. Sprowadzała się ona w zasadzie do kwestionowania zasadności kosztów naprawy dachu w kwocie 32.096, 63 zł. Zdaniem skarżącego, skoro przedstawił on rachunki z tytułu naprawy dachu na kwotę ponad 49.000 zł, to taka kwota na jego rzecz powinna zostać zasądzona. W ocenie Sądu Okręgowo już choćby ze względów, które wskazano wyżej, żądanie powoda nie mogło być w pełni uwzględnione. Ponadto biegły w opinii, którą Sąd Rejonowy trafnie uznał za miarodajną i wiarygodną, wyjaśnił z jakich przyczyn uzasadniony koszt naprawy dachu sprowadzał się do kwoty 32.096, 63 zł brutto. Złożył się na to przede wszystkim fakt, że pewne elementy dachu jak płatwie pośrednie zostały samowolnie / tj. wbrew dokumentacji projektowej / wprowadzone przez samego inwestora, trudno więc było przyjąć, by ta część remontu dachu obciążała pozwanego. Należy też zauważyć, że choć powód / reprezentowany przecież przez profesjonalnego pełnomocnika / zgłaszał zastrzeżenia do pierwotnej opinii biegłego i w wyniku tychże zastrzeżeń biegły zasadniczo podtrzymał swe dotychczasowe stanowisko /uwzględniając jedynie jeden zarzut pozwanego /, to jednak po wniesieniu pisma procesowego z dnia 25 sierpnia 2014r / k. 309 /, w którym M. K. w dalszym ciągu podtrzymał swe stanowisko, nie zostały zgłoszone na tę okoliczność żadne stosowne wnioski dowodowe, np. dowód z opinii innego biegłego, skoro dotychczasowa opinia nie spełniała oczekiwań powoda. W tej sytuacji więc jedynie podważanie sporządzonej opinii bez jednoczesnych wniosków dowodowych, nie mogło odnieść żadnego skutku. Reasumując więc ze względów wskazanych wyżej apelacja powoda na podstawie art. 385 kpc podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o przepis art. 102 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc mając na uwadze postawę pozwanego, jako wykonawcy dachu, który swym nieprofesjonalnym działaniem doprowadził do

wybudowania wadliwego dachu, a następnie nie podjął jakichkolwiek realnych działań zmierzających do poprawy źle wykonanej pracy.